

# **Dr Jeffrey Hudon, Archeologia biblijna, sesja 2, Wprowadzenie i historia dyscypliny archeologii biblijnej, część 2**

© 2024 Jeffrey Hudon i Ted Hildebrandt

To jest dr Jeffrey Hudon i jego nauczanie na temat archeologii biblijnej. To jest sesja 2, Wprowadzenie i historia dyscypliny archeologii biblijnej, część druga.

Następna historia, którą mamy, to, że tak powiem, inny rodzaj historii z annałów Indiany Jonesa.

Nawiasem mówiąc, jeśli ktoś z widzów chce przeczytać więcej na ten temat, dobrym źródłem jest książka Neila Ashera Silvermana pt. Kopanie w poszukiwaniu Boga i kraju. To jego pierwsza książka i właściwie najlepsza. Ale szczegółowo omawia tę kwestię.

Tak czy inaczej, pod koniec XIX wieku żył fiński spirytysta imieniem Juvelius. A tak na marginesie, otrzymywał zakodowane fragmenty, zakodowane wiadomości od Salomona w pięknym angielskim języku króla Jakuba. Wierzył, że wie, gdzie pod Wzgórzem Świątynnym znajduje się skarb świątynny i że znajduje się tam tajne przejście.

Przestudiował także niektóre raporty PEF [Palestine Endowment Fund], ale czuł, że dokładnie wie, gdzie jest ten skarb. No cóż, wpisz Kapitan Montague Parker. Był typem elitarnego brytyjskiego młodego człowieka, który pragnął przygód i został wciągnięty w Juveliusa i jego nonsensy.

Wierzcie lub nie, ale on dał się na to nabrać i zebrał wówczas ogromną sumę pieniędzy, 125 000 dolarów. Miało to miejsce na początku XX wieku, kiedy w 1909 roku w Jerozolimie rozpoczęli wyprawę mającą na celu odnalezienie skarbu Salomona. Teraz za takie pieniądze mógł nasmarować dłonie wielu osmańskich urzędników, zdobył firman lub pozwolenie ze Stambułu, przeprowadził się do Jerozolimy, wynajął ten piękny dom na Górze Oliwnej i wydawał pieniądze jak nikt inny zatrudnianie ludzi, kupowanie materiałów eksploatacyjnych i tak dalej.

Miał 11 miesięcy, więc kopał w mieście Dawida, próbując znaleźć to przejście. Jedyną rzeczą, którą Montague Parker zrobił choć w połowie inteligentnie, było zatrudnienie Louisa Vinsona z Ecole Biblique, prawdziwego archeologa.

Przez całe to zamieszanie i masowe wykopaliska Vinson prowadził pewne zapisy i, jak sądzę, opublikował je w formie książki zatytułowanej „Jerozolima Souterre” lub

„Podziemna Jerozolima” w 1911 roku. W każdym razie niczego nie znalazł. Desperacko chciał coś znaleźć, a pieniądze się kończyły.

I tak Montague Parker opłacił stróża w Kopule na Skale, muzułmańskim sanktuarium na szczycie Wzgórza Świątynnego. Przepraszam. I tak on i jego pracownicy szli nocą w ciemnych ubraniach, otwierali, dostali się do muzułmańskiej świątyni, otworzyli, podważyli podłogę i zaczęli kopać ze świątyni do samego Wzgórza Świątynnego.

Jak możesz sobie wyobrazić, po kilku nocach zostali złapani. Wsiedli na konie i pojechali tak szybko, jak tylko mogli, do Jaffy i wsiedli na jacht największym z brzegów. Wszyscy za nimi gonili.

I to spowodowało, jak można sobie wyobrazić, dość międzynarodowy incydent, o którym było głośno w gazetach. I wielu zawstydzonych urzędników osmańskich i wielu zawstydzonych urzędników brytyjskich w związku z aferą z Montague Parkerem. I nie, nic nie znaleziono.

Jednak wykopał i oczyścił część szybu ostrzegawczego, o czym porozmawiamy później, oraz niektóre z wczesnych starożytnych tuneli wodnych, które dostarczały wodę do starożytnej Jerozolimy. Ale to, czego szukał, nie odniosło sukcesu. Kolejnym złym przykładem archeologa jest Irlandczyk Robert Alexander Stuart McAllister lub RAS McAllister.

Pracował także dla PEF, zatrudniał bardzo dużą, ogromną liczbę mieszkańców wsi i praktycznie sam zarządzał wszystkim. Miał egipskiego brygadzystę, który prowadził wykopaliska w Gezer. Gezer, o którym porozmawiamy później, było jednym z miast ufortyfikowanych przez Salomona.

Bardzo ważne miasto. I McAllister to odkopał. Myślę, że buldożer mógłby wykonać lepszą robotę.

Kopał ogromny rów i zasypywał na bok, a następnie kopał kolejny rów i zasypkę w wykopanym właśnie wykopie i zasadniczo przewracał cały kopiec. I nie prowadził rejestrów wystarczająco szybko. Było zbyt wiele do zrobienia.

Stracił kontrolę. I rzeczywiście dokonali kilku fantastycznych znalezisk, kilku małych znalezisk, ale mnóstwo, niewiarygodnej ilości danych zostało utraconych tylko dlatego, że po prostu nie mógł prowadzić zapisów. Jego najważniejsze plany, plany starożytnych murów i wszystko inne było pomieszane i zagmatwane.

I ogólnie było to katastrofalne wykopalisko. W Gezer odkopano ponownie później, w latach 60. i 70. XX wieku, a właściwie niedawno ponownie. Jednak trzytomowa praca McAllistera, jego raport, ma bardzo ograniczoną wartość ze względu na jego okropną metodologię.

Teraz z kolei George Reisner, profesor Harvardu i egiptolog, został poproszony o przybycie, ponieważ w biblijnej Samarii prowadzone były kolejne wykopaliska. Zapoczątkował go niemiecki archeolog Gottlieb Schumacher. I był w pewnym sensie w tym samym obozie co McAllister i, nie daj Boże, Montague Parker.

I tak Reisner przyjechał z Egiptu, zastąpił go na zaproszenie przełożonych i jak na swoje czasy wykonał wspaniałą robotę. Tutaj możesz spojrzeć na daty, od 1908 do 1910 roku. Rozpoznawał różne poziomy warstw, znajdował miejsca i dokonywał dokładnych wzniesień.

To był ogromny sukces. A Reisner był bardzo dużym, tęgim mężczyzną. Zobaczycie jego zdjęcia z pracownikami i nie możecie go przegapić.

Ale był Hoosierem. A tutaj, na Uniwersytecie Andrews, mamy jego korespondencję i akta. Ale Samaria była bardzo udanym wykopaliskiem.

Jak widać, jest to kawałek ceramiki, być może naczynia z Samarii, a może nie, z jakimś napisem. To się nazywa ostraca. Była seria ostrakonów, raczej w liczbie pojedynczej, ostraków, w liczbie mnogiej.

W Samarii znaleziono serię ostraków datowanych na przełom IX i VIII wieku, co było bardzo ważnym, bardzo ważnym znaleziskiem. I Reisner był, co znaleziono podczas jego wykopalisk. Jednym z moich osobistych bohaterów jest TE Lawrence, znany z Lawrence'a z Arabii.

Lawrence z Arabii był oczywiście oficerem wywiadu armii brytyjskiej, który faktycznie współpracował z armią arabską i pomógł obalić Turków podczas pierwszej wojny światowej, głównie w Transjordanii. Ale TE Lawrence faktycznie był z wykształcenia historykiem i archeologiem. Współpracował także z innym młodym brytyjskim archeologiem, Leonardem Woolleyem, w miejscu Karkemisz, miejscu słynnej, straszliwej bitwy pomiędzy Syryjczykami, Egipcjanami i Babilończykami, i oczywiście w bardzo znanym starożytnym mieście.

Został jednak zatrudniony przez PEF tuż przed I wojną światową, kiedy nad Europą zbierały się wojenne chmury; został zatrudniony do przeprowadzenia ankiety, obaj na Półwyspie Synaj. I znowu działa się to pod przykrywką nauki. Chcieli sporządzić mapę i zarejestrować starożytne miejsca i pomniki.

Ale w rzeczywistości jego praca miała charakter bardziej tajny i wojskowy. Szukali dróg przez Półwysep Synaj z Egiptu, aby dostać się do Palestyny. A na wypadek gdyby armia brytyjska mogła najechać Palestynę, która była pod kontrolą osmańską, chcieli wiedzieć, dokąd się udać, gdzie znajdują się źródła wody i tak dalej.

Lawrence i Woolley zbadali pustkowie, które nazwali Pustynią Zin, Półwysep Synaj, i rozpoznali miejsce Kedesz Barnea, Ein Kedesz, które jest pokazane tutaj pośrodku na dole. Oczywiście to właśnie tam Izraelici obozowali przez większość 40 lat na pustyni. Ale wykonali także wiele badań i sporządzili mapę wielu miejsc, instalacji i napisów.

Wrócili do Londynu i napisali ten raport w rekordowym czasie, który ukazał się zaraz po wybuchu wojny. Było to więc bardzo przydatne dla sił brytyjskich w Egipcie, ponieważ wiedzieli, jak przedostać się przez tę pustynię i przedostać się do Palestyny. I oczywiście Lawrence mówił dalej, a reszta jest już dla niego historią, kiedy poprowadził Arabską Armię Wyzwolenia z Arabii Saudyjskiej w górę, podbił Akabę, a następnie w górę i ostatecznie podbił Damaszek w 1918 roku.

OK, wspomnieliśmy już wcześniej o Albright; mamy tam podobny obraz jego samego, absolwenta Johns Hopkinsa i prawdopodobnie jednego z najwybitniejszych biblistów i orientalistów, jakich używano w tamtych czasach, terminologii i archeologów, jakich kiedykolwiek żyli. W zasadzie opanował swym intelektem większość języków starożytnego Bliskiego Wschodu, jeśli nie wszystkie, a także cały materiał i wszystkie studia. Znał to praktycznie na pamięć.

Z pewnością był geniuszem. Jego uczniowie i ich uczniowie oraz ich uczniowie w szkole, jeśli można to tak nazwać, trwają do dziś. Ale widać jego bibliografię, która obejmuje prawie 1200 publikacji naukowych.

Nie do wiary. Jeździł do Izraela, jest bardzo zagorzałym zwolennikiem państwa Izrael i przemawiał, wygłaszał wykłady w biblijnym hebrajskim dla ludzi, którzy mówili współczesnym hebrajskim. I oczywiście to uwielbiają.

Jego opus magnum tak naprawdę obejmował okres od epoki kamienia do chrześcijaństwa, co jest swego rodzaju oświadczeniem na temat jego przekonań i wiedzy. I to było jego pole. Aktywny od wielu, wielu lat, redaktor wielu publikacji.

Ponownie był dyrektorem Szkoły Amerykańskiej w Jerozolimie. Ale dość zabawny fakt Albrighta: jego pierwsze wykopaliska miały miejsce właśnie tutaj, w środku izraelskiej społeczności, na jednym z przedmieść Jerozolimy. I był to kopiec, kurhan, że tak powiem.

A on chciał to wykopać, więc wykopał rów przez środek, który niestety wyglądał jak czyjś dół. I tak miejsce to stało się znane jako Dno Albrighta, chociaż Izraelczycy prawdopodobnie nie powiedzieli tego zbyt ładnie. Był to jednak kurhan i w zasadzie były to pomniki królów judzkich.

Ilość kurhanów na zachód od Jerozolimy niemal idealnie odpowiada liczbie królów Judy. I są one wspomniane w Piśmie Świętym. I rozpalcie ognisko na cześć zmarłego króla.

Wierzymy , że to, co odkopał, było jednym z takich. Jednak nie był to najlepszy początek, aby jego reputacja była znana. Amerykanie z Uniwersytetu w Chicago chcieli zrobić coś wielkiego w Ziemi Świętej.

Zwrócili się więc do Johna D. Rockefellera, uzyskali bardzo dobre finansowanie, zatrudnili Clarence'a Fishera, architekta i ceramika, i rozpoczęli kopanie w biblijnym miejscu Megiddo. Cały pomysł polegał na tym, aby warstwa po warstwie oderwać to miejsce do skały macierzystej. I nawet z pieniędzmi Rockefellera, i oczywiście II wojna światowa też nie pomogła, po prostu nie mogli zrealizować tego planu, tego marzenia.

Ale usunęli wiele warstw Megiddo i opublikowali to po wojnie lub nieco przed wojną, a potem w kilku tomach. Ale był to ogromny, ogromny projekt, w ramach którego prowadziło wielu reżyserów, było ich kilku, właściwie wiele napisano na temat wykopalisk tutaj, ale udało nam się znaleźć kilka dramatycznych znalezisk, o których będziemy rozmawiać w trakcie. Badania żydowskie, o których mówiliśmy, były kontynuowane pod kierunkiem Sukenika i jego uczniów.

I niektóre z miejsc, które odkopali, znowu na małą skalę, nic podobnego do Europejczyków i Amerykanów, ale synagogi, fragmenty trzeciego muru Jerozolimy, mury obronne z końca Nowego Testamentu, Ramat Rachel, pałac królów Judy, na południe od Jerozolima, Beit Szerem, znowu nekropolia, cmentarz żydowski i inne miejsca. I znowu, nie wspominając o tym, że jest to coś w rodzaju kolejnej, być może inspiracji dla naszego przyjaciela Indiany Jonesa, jest życie Nelsona Gluecka. Glueck był żydowskim rabinem, który studiował w Niemczech i ostatecznie został prezesem Hebrew Union College w Cincinnati.

Ale był także uczniem i uczniem Albrighta, uczył się od Albrighta ceramiki i archeologii. A był postacią bardzo romantyczną. Przeprowadził wiele badań, głównie na wschód od Jordanu przed wojną, a następnie na zachód na izraelskim Negewie po 1948 roku.

On także, podobnie jak TE Lawrence, został zatrudniony przez OSS [Biuro Służb Strategicznych], poprzednika CIA, do badania Synaju, Negewu oraz poszukiwania miejsc i tras, którymi mogłaby podążać armia brytyjska, gdyby pokonani przez Rommla w Egipcie i zepchnięci do Palestyny, jak się wycofać. A więc to było ważne zadanie, które miał przed sobą w czasie wojny. Odkopał także miejsce zwane Tell el-Khalifeh, które można zidentyfikować jako biblijny Ejlai.

I tak zrobił dużo, napisał dużo książek, dużo książek popularnych, a nie tyle publikacji naukowych, ile by pewnie chciał. Nie zdążył sporządzić swoich raportów, wielu raportów, ale był postacią bardzo znaną, postacią bardzo romantyczną, często pokazywaną w jeepie z karabinem, gdy jeździł po okolicy i przeprowadzał badania.

Biegła włada językiem arabskim i biegła współczesnym hebrajskim, więc czuje się jak w domu zarówno z Arabami, jak i Izraelczykami.

Kolejną, warto powiedzieć, barwną postacią w historii archeologii biblijnej jest Brytyjka o imieniu Kathleen Mary Kenyon. Pracowała w Samarii nie z Reisnerem, ale z późniejszym Crowfootem i innymi, a także z Sukenikiem w latach trzydziestych XX wieku, ale sama prowadziła wykopaliska w Jerychu i Jerozolimie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Była uczennicą Mortimera Wheelera, więc w pewnym sensie stworzyła swój własny styl wykopalisk, używając rowów i stratyfikacji, co było bardzo, bardzo popularne i odnosiło duże sukcesy w Jerychu.

Pojechała do Jerozolimy po tym, jak skończyła z Jerychem, bez większego sukcesu, a jej wyniki w Jerozolimie nie były tak spektakularne. A to ważne, gdy jako student czytasz raporty, raporty popularne i raporty naukowe tych archeologów, musisz wiedzieć, skąd oni pochodzą i jaka jest ich lojalność. Niestety Kenyon był znany jako antysemita.

Była agnostyczką i bardzo upartą w swoich przekonaniach. Jeśli odkryto lub odkryto coś, co udowodniło jej, że się myliła, zignorowałaby to. Zatem trzeba czytać, tak jak my wszyscy, musimy czytać bardzo krytycznie, a jej raporty ponownie należy czytać krytycznie, mając to na uwadze, ponieważ, że tak powiem, miała pewne sprawy do dopracowania.

Kiedy Sukenik i uczniowie Sukenika dojrżeli i rozpoczęli prace wykopaliskowe, archeologia izraelska zaczęła rozkwitać i rozkwitać, a dziś jest główną, główną siłą w archeologii Izraela i Ziemi Świętej, z pewnością w samym Izraelu. Ale zaczęło się od małego i od tego momentu rozrosło się. Tel Qasile była małą osadą filistyńską na obrzeżach, północnych obrzeżach Tel Awiwu, odkrytą w 1950 roku przez Benjamina Mazara, osobę tutaj w lewym górnym rogu.

Hazor było pierwszym poważnym wykopaliskiem przeprowadzonym przez Izraelczyków. Ponownie, główne miasto Starego Testamentu, jedno z największych, a właściwie największe w kraju w późnej epoce brązu. I wszyscy Izraelczycy, to był w zasadzie ich poligon, ich klasa.

Zatrudnili także słynnego francuskiego archeologa, Jeana Perraulta, aby pomógł i dodał wiarygodności i powagi. Ale Hazor był wielkim przełomem dla izraelskiej archeologii i przyniósł tam bardzo udane, niesamowite znaleziska. Aszdod znowu był głównym miastem filistyńskim, więc udali się do ważnego stanowiska filistyńskiego, które zostało odkopane przez Mosze Dotana, niezbyt dobrze zrobione i niestety nie tak ważne i skuteczne jak w Chasor.

Arad, miasto na Negewie, gdzie w półsuchej południowej części Izraela, prowadzili prace wykopaliskowe zarówno Ruth Amiran, jak i Yohanan Aharoni. Amiran jest w

prawym górnym rogu, Aharoni jest w prawym środkowym rogu. I to też było mieszane rezultaty.

Kontrola stratygraficzna pod rządami Aharoniego była słaba. Amiran odniosła znacznie większy sukces ze swoją częścią wityny. Otóż strona Amirana pochodziła z okresu patriarchów, wczesnych patriarchów.

Było to stanowisko z wczesnej epoki brązu. Piękne miasto, bardzo dobrze zachowane. Aharoni odkopał fort z epoki żelaza, który był bardzo złożony i niestety nadal nie został w pełni opublikowany.

Wciąż nad tym pracują, jego uczniowie. Drugie co do wielkości, prawdopodobnie nawet przyćmiewające Chazor, to wykopaliska w Masadzie. Wielu z nas słyszało Masadę, a może wiele lat temu oglądało o niej miniserial telewizyjny.

Ale Masada była skalistym płaskowyzem w kształcie pancernika, jak można to nazwać, na pustyni Judzkiej z widokiem na Morze Martwe. Była to Masada, czyli twierdza zbudowana pierwotnie przez Hasmonejczyków, królów żydowskich panujących w I wieku p.n.e., a następnie rozwinięta przez Heroda Wielkiego i jego następców. Zostało ono przejęte przez żydowskich rebeliantów podczas powstania żydowskiego w latach 66–70 n.e. i przypadło Rzymianom.

I oczywiście dobrze udokumentowane, dobrze napisane przez Józefa Flawiusza. Odkrył je środkowy lewicowiec Yigal Yadin, ponownie syn Eleazara Sukenika, pierwszego izraelskiego archeologa. Yadin był generałem armii izraelskiej, a więc archeologiem i generałem, a jego infrastruktura i organizacja wykopalisk miały charakter wojskowy.

To pierwsze wykopaliska, do których przyjechali i kopali zagraniczni ochotnicy. I tak ludzie z całego świata przybyli do Izraela i kopali w Masadzie w latach 1964-65. I bardzo, bardzo popularne.

I to było zgodne z sercem i duszą Izraela, ponieważ według Józefa Flawiusza obrońcy Masady rzekomo popełnili samobójstwo, zamiast znaleźć się pod kontrolą Rzymu. I tak istniało bardzo silne powiązanie z izraelskim elementem tych wykopalisk i tak jest do dziś, pomimo pewnych argumentów drugiej strony. Dlatego też wymieniono tutaj niektórych ważnych archeologów.

Znowu wszystko odeszło. Ich uczniowie i ich studenci są teraz w terenie. Co robią Amerykanie? Cóż, po Albrightu, uczniach Albrighta, jego najlepszym uczniem był Jairus Wright, który wykładał na Harvardzie i prowadził wykopaliska w Sychem i Gezer, ponownie przejmując obowiązki po katastrofie, którą Macalester pozostawił wiele dekad wcześniej.

Wright i jego uczniowie szkolili archeologów, którzy mniej więcej pracują dzisiaj. Dodam, że Wright był wierzącym chrześcijaninem. Kiedy był w Jerozolimie, w każdą niedzielę uczęszczał do kościoła w szkockim kościele prezbiteriańskim i pisał z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Jedną z jego słynnych książek był Bóg, który działa. Wierzył, że historyczna dokładność Biblii jest także istotnym elementem egzegezy i inspiracji. Badania regionalne.

Prowadzenie wykopalisk archeologicznych jest kosztowne. Odkopywanie terenu, znacznie tańszym sposobem zrozumienia tego, co wydarzyło się w danym miejscu, jest przeprowadzenie badań archeologicznych. Oznacza to po prostu, że grupa studentów i pracowników dokładnie przejdzie po danym miejscu i zanotuje wszystkie elementy, topografię oraz wszelkie znalezione instalacje, a także podniesie kawałki ceramiki.

Ponownie, skorupy garnków to potłuczone kawałki ceramiki. Porozmawiamy o tym, jak ważna jest ceramika w interpretacji archeologicznej, a tego dokonają badania. Teraz mają ograniczenia.

Nie można z góry określić miejsca, które nie było zamieszkane przez pewien okres, ponieważ nie znaleziono ceramiki. Być może znajdziesz go podczas wykopalisk, a być może nie znalazłeś go w ankiecie. Odłamki pomiarowe lub powierzchniowe są często zniszczone i zużyte, przez co trudno je odczytać.

Jednak ankiety są świetne, ponieważ można uzyskać szerszy obraz sytuacji, mając świadomość, że w tym obrazie będą luki, ale można uzyskać szerszy obraz bez konieczności wykonywania wykopów, robienia wykopów właściwie. I tak, powinienem powiedzieć, miejsca lub regiony zostały odkopane lub, przepraszam, zbadane po wojnie sześciodniowej [1967], kiedy Izrael przejął Zachodni Brzeg przez tę grupę izraelskich archeologów. W międzyczasie w Jordanii grupa adwentystycznych uczonych przeprowadziła badania miejsc w Jordanii.

Są one bardzo ważne, ponieważ od tego czasu witryny te były rozbudowywane i przebudowywane, a dane zostałyby utracone. Ale teraz mamy pojęcie o tym, gdzie wzorce osadnictwa mieszkali ludzie i o wielkości tych osiedli, chociaż nie udało nam się odkryć ich wszystkich na podstawie danych z tego badania. Ankiety są więc bardzo, bardzo ważne i przeprowadzane do dziś.

Archeologia to dyscyplina bardzo atrakcyjna dla kobiet. A było wiele bardzo znanych archeologów. To tylko taki kawałek, który tutaj zebrałem.



Kobiety są zainteresowane tą dyscypliną i są w tym bardzo, bardzo dobre. Dbałość o szczegóły, nie wiem, co to jest, ale wiele odnoszących sukcesy kobiet-archeologów. I znowu, niektóre z ważniejszych są tutaj pokazane.

Kathleen Kenyon jest w prawym górnym rogu. Claire Epstein przeprowadziła wiele badań nad chalkolitem na Wzgórzach Golan w latach sześćdziesiątych XX wieku i później. W rzeczywistości była obywatelką brytyjską, która wyemigrowała do Izraela i została Izraelką.

Olga Tufnell, obok niej, po lewej stronie, była brytyjską uczennicą Petriego, a później Starkeya. Prowadziła wykopaliska, lub nie tylko, ale także spisywała raporty dotyczące ważnego stanowiska w Lakisz po tym, jak jej dyrektor został zamordowany przez Arabów w 1938 roku. Spędziła 15 lat, pisząc te raporty, były one wspaniałe i nadal są używane.

Dorothy Garrod, tam w górze widać jej imię, była prehistoryczką. Ruth Amiran, to jej biografia w języku hebrajskim, specjalistka od ceramiki. Crystal Bennett zastąpiła z wykopalisk w Edomie, w Transjordanii.

Zmarła w 1993 roku. Ruth Hestrin, po jej prawej stronie, pracowała w Muzeum Izraela i dużo badała tego rodzaju obiekty kultu i artefakty.

Trudy Dotan była panią Filistynką w Izraelu. Znała się na Filistynach, obszernie o nich pisała i prowadziła wykopaliska na stanowiskach filistyńskich. Miriam Tadmor, żona Chaima Tadmora, bardzo znanego asyriologa, była także kuratorką i badaczką Muzeum Izraela. Carol Myers w okularach na czole była lub jest archeologiem z okresu Drugiej Świątyni w Duke.

A potem Sharon Zuckerman, tutaj na dole, archeolog epoki brązu i żelaza na Uniwersytecie Hebrajskim. Niestety, wszystkie te kobiety tutaj odeszły. Każda z nich, z wyjątkiem Carol Myers, która, jak sądzę, zbliża się do 90. Czy mam jej datę urodzenia? Jest rok 1942. OK, więc ona ma 81 lat. Nie jest aż tak stara, dzięki Bogu.

Ale wszyscy inni przeszli. Ale jest coś zupełnie nowego: jest więcej pionierów, jest zupełnie nowy zbiór lub pokolenie kobiet-archeologów, które poszły w ich ślady i dziś prosperują. OK, nowa archeologia.

To jakby ostatni slajd z naszej drugiej prezentacji. A to stało się popularne w latach 70. A przed 1970 rokiem archeolodzy udali się na miejsce.

Niekoniecznie musieli zbierać kości. Nie zbierali nasion ani zwęglonych szczątków. Po prostu wykopywali architekturę, ceramikę i artefakty.

A można znaleźć o wiele więcej. Zatem nowa archeologia to w zasadzie koncepcja holistycznego podejścia do miejsca, uzyskania wszelkich możliwych danych i odzyskania ich pełnych. Oznacza to zebranie wszystkich kości, zebranie wszystkich nasion, zebranie całego materiału fauny, przesianie na mokro, flotację i wyciągnięcie z tego całego materiału organicznego.

W ten sposób uzyskasz znacznie szerszy obraz tego, co się wydarzyło, co się działo, jakie wydarzenia miały miejsce w tym miejscu, kto tam mieszkał i co robili. I jest to bardzo, bardzo pomocne. Jest to bardzo kosztowne, ponieważ do zespołu muszą dołączyć specjaliści ze wszystkich tych dziedzin, ale zyskuje się o wiele więcej danych.

Tak więc nowa archeologia obejmuje wiele dyscyplin antropologicznych, których archeologia jest częścią, aby uzyskać więcej odpowiedzi na temat kultury i życia codziennego. A kiedy zobaczysz witrynę taką jak Khirbet Qeiyafa, na której prawie nie ma kości wieprzowych, od razu wiesz, że ci ludzie nie jedli wieprzowiny. Być może mamy tutaj witrynę Izraelitów.

I po prostu odpowiada na takie pytania. Można też zobaczyć wszystkich różnych specjalistów wykorzystywanych w tym multidyscyplinarnym podejściu. Ponownie, jest to drogie, ale bardzo, bardzo pomocne w zobaczeniu pełnego obrazu Twojej witryny, a nie tylko w odpowiadaniu na pytania biblijne.

Dużo rozmawialiśmy o tym, co wydarzyło się po zachodniej stronie rzeki Jordan w Izraelu i Palestynie, ale w Transjordanii archeologia prosperowała w mniejszym stopniu, a w miarę naszej rozmowy nabiera ona tempa. Zaczęło się ponownie od utworzenia Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego w 1946 roku i Departamentu Starożytności, głównie pod przywództwem brytyjskim. Pierwszym reżyserem był tam G. Lancaster Harding, ten z papierosem po prawej na dole.

Ale Amerykanie, głównie Amerykanie, a także kilka innych grup, także Europejczycy, przybyli do Jordanii i rozpoczęli badania i wykopaliska w drugiej połowie tego, co nazywamy wschodnią częścią Ziemi Świętej. Jednym z pierwszych pionierów był Siegfried Horn. I rzeczywiście przychodzimy do Ciebie; to jest nagrywane w Horn Museum na Uniwersytecie Andrews; tutaj uczył.

Horn ma ciekawą historię. Kiedy wybuchła II wojna światowa, był poddanym niemieckim i misjonarzem w Indonezji. Ze względu na swoją narodowość faktycznie umieszczono go w brytyjskim obozie jenieckim. Uczył więźniów lekcji hebrajskiego i Starego Testamentu.

Był jednak studentem Albrighta i uzyskał stopień egiptologa na Uniwersytecie w Chicago. I w końcu był gotowy, Andrews nie jest dużym uniwersytetem, ale dostał fundusze, wsparcie i był gotowy na wykopaliska. Udał się więc do wszystkich głównych luminarzy swoich czasów i zadał to samo pytanie.

I powiedział, że dam ci 10 najlepszych miejsc, które chciałbyś odwiedzić, gdybyś dopiero zaczynał, tak jak ja. I oczywiście dzieje się to w późniejszym okresie jego życia; miał już 50 lat. Jedno nazwisko, które znajdowało się na wszystkich listach Rolanda de Vaux, Wrighta, Izraelczyków, Albrighta i innych, dotyczyło lokalizacji Tel Heszbon.

A Tall, czyli Tel Hisban, to miejsce w Jordanii, które większość uczonych nadal uważa za biblijny Heszbon. Było to pierwsze miejsce, które Izraelici podbili pod wodzą Mojżesza, po wschodniej stronie Jordanu. Władcą Cheszonu był król Amorytów, imieniem Sichon.

Był to zatem krytyczny moment w historii biblijnej, dlatego chciał przeprowadzić wykopaliska w miejscu, w którym znajdował się Tal Hisban. Zaczął tam w 1967 roku. Zebrał całą swoją grupę i udał się na wykopaliska w Hisban, co spowodowało wybuch wojny sześciodniowej.

Musiał więc poczekać kolejny rok i rozpocząć w 1968 r. I wykopaliska trwały do 1976 r., a prace kontynuowano w 1978 r. I było tam wiele znalezisk.

Nie ma jednak znalezisk z czasów Sichona Amoryty. I o tym porozmawiamy w dalszej części kursu. Ale z pierwotnej wyprawy do Heszbonu, którą ją nazwał, wyłonił się Projekt Madaba Plains.

Równina Madaba to środkowa Jordania, płaskowyż znany jako Mishor po hebrajsku, Ha Mishor. Był to projekt adwentystyczny i szkoły adwentystyczne rozpoczęły wykopaliska w różnych miejscach na Równinach Madaba. Poszerzyli swoje horyzonty, odkopali wiele stanowisk i przeprowadzili badania.

Dlatego jesteśmy z tego bardzo dumni, na Uniwersytecie Andrews, podczas niektórych naszych prac, które trwają na Równinach Madaba. Obecny stan badań w Jordanii jest zróżnicowany i mieliśmy pewne problemy z komunikacją z władzami Jordanii. Ponownie przemawiam w 2023 r., ale mamy nadzieję pracować tam przez wiele, wiele lat.

Kolejnym luminarzem, o którym muszę wspomnieć, jest William G. Deaver. Teraz był uczniem Jernusa Wrighta, który także był uczniem Albrighta, więc jest Albrightianinem w trzecim pokoleniu, jeśli można użyć tego określenia. I wciąż żyje, znowu ma 89 lat, kiedy tu rozmawiamy.

A jest to dość barwna postać. Niektórzy z jego znajomych nazywają go Dzikim Billem, a niektórzy rozpoznają w nim archeologiczny odpowiednik Ozzy'ego Osbourne'a, szokującego rockmana, co wyjaśnimy za chwilę. To życie osobiste i jeszcze raz powtarzam, że zawsze powtarzam moim uczniom, aby rozumieli, kogo czytają.

A jeśli czytasz raport archeologa, dowiedz się, kim on lub ona jest, jakie ma przekonania. I skąd pochodzą, bo to, nawet jeśli będą się starać, będzie to miało wpływ na ich interpretację. Dorastał w bardzo konserwatywnym środowisku chrześcijańskim, w zasadzie odszedł od tego i stał się, jak to nazywa, żydowskim agnostycznym humanistą.

A w latach 70. i 80. rozpoczął krucjatę, swego rodzaju osobistą krucjatę, aby w zasadzie wyeliminować termin archeologia biblijna. Nie łącz tych dwóch słów. Uważał, że spowodowało to obniżenie poziomu dyscypliny naukowej przez bandę biblijnych naśladowców, którzy próbowali znaleźć dowody na historię biblijną.

Odnosił duży sukces, nazywając ją seryjną archeologią palestyńską lub innymi terminami, ale nie archeologią biblijną. Niestety, wyrządziło to ogromne szkody chrześcijańskim seminariom i uczelniom. Wycofali się z wysyłania archeologów na wykopaliska, usunęli archeologię ze swoich programów i po prostu odeszli od tej dyscypliny.

Jednak Deaver, nie sądzę, żeby kiedykolwiek się do tego przyznał, w pewnym sensie zmienił zdanie i faktycznie podjął wspólne wysiłki, aby ożywić zainteresowanie tą dyscypliną, której nadal nie chce nazywać archeologią biblijną. W rzeczywistości odwiedzano konserwatywne chrześcijańskie uczelnie i uniwersytety, aby zachęcić do badań w terenie. Niektórzy z jego uczniów są konserwatywnymi chrześcijanami i tak właśnie robią.

Jednak wyrządziło to wiele szkody dyscyplinie archeologii biblijnej, umniejszając zaangażowanie chrześcijan w nią. I tak oto Deaver ma mieszane uczucia. Napisał kilka znakomitych książek, jedną z nich jest „Co wiedzieli pisarze biblijni i kiedy to wiedzieli?”. co jest w zasadzie odpowiedzią na kolejny slajd, który pokażemy, i inne, które są bardziej, powiedziałbym, kontrowersyjne.

Czy Bóg miał żonę? Znowu idea bogini w starożytnym Izraelu. Tak więc Deaver jest dość pomieszany i jest bardzo kolorową postacią, ale nadal jest aktywny w swoim podeszłym wieku i jest interesującą osobą, z którą można rozmawiać i słuchać. OK, i w końcu zostajemy z grupą uczonych zwaną Minimalistami.

Nie lubią się tak nazywać, ale inni tak ich nazywają. Pokazuję ten slajd i pokazuję slajd Deavera tym z Was, którzy przeglądają rzeczy w Internecie lub kupują książki, ponieważ wiele z tych osób pisze dużo książek. Zawsze występują w programach telewizyjnych lub w History Channel, mają przed sobą mikrofon i mówią rzeczy, o których musimy porozmawiać, ponieważ są dość kontrowersyjne.

Są różnych grup etnicznych i pochodzenia. Mamy Duńczyków, mamy Amerykanów, mamy Brytyjczyków, mamy tutaj Izraelczyków, którzy również są minimalistami.

Mówią różne rzeczy, mają bardzo sceptyczny pogląd na Pismo Święte i to niemal do tego stopnia, że tak jest. Użyłem tutaj terminu „minimalista” i myślę, że w przypadku niektórych z nich jest to bardzo trafne.

Niektórzy z nich mają mroczne rzeczy, których nie ujawniają, ale mają typowo antysemickie wartości, i to niefortunne, ale każdy rodzaj literatury, książek czy artykułów napisanych przez tych ludzi należy czytać krytycznie. Być może część z tego, co mówią, jest dobra, ale inne są bardzo, bardzo kontrowersyjne i moim zdaniem łatwe do obalenia. Ale oni tam są i są w mediach.

Media kochają tych ludzi i będziesz często widzieć z nimi wywiady, są bardzo czarujący. Izrael Finkelstein w prawym górnym rogu, znowu bardzo błyskotliwy uczonek, bardzo urocza osoba, gdy się go spotyka, ale on zdecydowanie próbuje zdekonstruować Biblię i to niemal do tego stopnia, że to, co robi, jest zabawne. Tak czy inaczej, ale ci ludzie gdzieś tam są i trzeba na nich uważać.

OK, ostatni slajd w naszej prezentacji przedstawia nasze credo, którego używamy tutaj, na Uniwersytecie Andrews, i mam nadzieję, że jako chrześcijanie, jeśli pracujecie w terenie lub jesteście wolontariuszami przy wykopaliskach, również będziecie trzymać się tych twierdzeń. Pierwsza, a robi ją mój doradca, dr Randy Yonker, który wymyślił następującą zasadę: nie minimalizuj problemów ani nie naciągaj interpretacji, aby wszystko wyjaśnić. Innymi słowy, opisz, co odkryłeś, nie przekręcaj danych, aby pasowały do Twojego biblijnego zrozumienia lub interpretacji.

A to się niestety często zdarza. Nie wysuwaj roszczeń wykraczających poza to, co mogą potwierdzić dane. Muszę być szczerzy i całkowicie ujawniony, zrobiłem to.

Powiedziałem, że może to być to i myślę, że są na to dobre przesłanki i musimy zachować ostrożność w formułowaniu twierdzeń, ponieważ mogą one nie być prawdziwe. Publikuj wyniki szybko i kompletnie. Jest to problem niemal epidemiczny w archeologii.

Ludzie kopią, ale nie publikują swoich raportów. Musimy zrozumieć – zobaczymy to później na slajdzie – że archeologia jest nauką destrukcyjną. Nie możesz wrócić i ponownie odkopać tego samego.

Jeśli więc nie opublikujesz wyników, dane te zostaną utracone. Wiele osób nie publikuje swoich wyników. Jest coraz lepiej i wychodzi na jaw wiele starych wykopalisk, które nie doczekały się publikacji.

Ale to trzeba zrobić. Angażuj się i pracuj w ramach głównego nurtu stypendiów. Nie bądź zaściankowy i pozostań w kontekście chrześcijańskim.

Pracuj z ludźmi o różnych wyznaniach i przekonaniach i współpracuj razem. Uwzględnij różnorodność ludzi i specjalistów. Mówiliśmy o tym w nowym slajdzie poświęconym archeologii.

I wreszcie, traktujcie historię Biblii poważnie, ale nie zrzucajcie na archeologię ciężaru sprawdzania Biblii. Czasami archeologia może udowodnić Biblię, a czasami może pokazać mocne dowody na prawdziwość Pisma Świętego. Ale nie zawsze.

Archeologia ma ograniczenia. Czasem nie da się tego zrobić. Musimy to zrozumieć i nie próbować na siłę przedstawiać dowodów.

Dziękuję.

To jest dr Jeffrey Hudon i jego nauczanie na temat archeologii biblijnej. To jest sesja 2, Wprowadzenie i historia dyscypliny archeologii biblijnej, część druga.